Nr 582. **Kraków, Czwartek 21 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 5 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fialka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz po 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rusini a reforma wyborcza.

(*Telefonem*).

Lwów, 21 grudnia.

„Diło" nazywa ostatnie posiedzenie komisyi reformy wyborczej komedyą i powiada: Niech Polacy zaniechają wszelkiej nadziei, aby Rusini odstąpili od minimalnego domagania się trzeciej części mandatów sejmowych. Niech Polacy pamiętają, że naród ruski nie będzie więcej bezkarnie pozwalał na taką gospodarkę, jaką prowadzi obecnie większość Sejmu.

„Now. Wremia" żąda przeprosin.

(*Telefonem.*)

Lwów, 21 grudnia.

„Gazeta Wieczorna" donosi z Petersburga, że „Nowoje Wremia" domaga się w artykule wstępnym, aby namiestnik Bobrzyński osobiście przeprosił konsula rosyjskiego we Lwowie za demonstracye młodzieży przed konsulatem. Rosyjski herb państwowy oblano naftą — pisze „Now. Wremia" — (co zresztą nie jest prawdą; przyp. red.) za co ani osobiste przeproszenie, ani najsurowsze ukaranie demonstrantów nie da Rosyi pełnego zadośćuczynienia.

W sprawie akcyi Koła polskiego w Wiedniu oświadcza „Nowoje Wremia", że interpelacya byłaby powodem do wtargnięcia Rosyi w wewnętrzne stosunki Austryi. Rosya żądałaby wtedy podziału Galicyi na polską i rosyjską.

Jeszcze kanały.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

Izba posłów ukończyła wczoraj swoje obrady, ferye parlamentarne rozpoczną się jednak właściwie dzisiaj, po ukończeniu obrad Izby panów. Dzisiejsze posiedzenie Izby panów zwraca powszechną uwagę ze względu na oczekiwaną dyskusyę budżetową, w której wszyscy przeciwnicy kanałów zabiorą głos.

„N. Fr. Presse" krytykuje dziś ponownie nowelę do ustawy o budowie dróg wodnych i powiada, że jest kwestyą, czy nie byłoby lepiej, przewidziane w noweli sumy przeznaczyć na budowę kanału nietylko galicyjskiego, ale przynajmniej, choćby w początkowych ramach kanału na Morawach, Śląsku i w Dolnej Austryi. Kanał Dunaj-Odra ma dla Wiednia i Berna olbrzymie znaczenie i dałby Austryi przewagę handlową nad Węgrami, a przyniósłby nawet pokaźny dochód. Byłoby to lepszem, niż rozrzucać pieniądze na różne inwestycye wodne w innych krajach z tytułu kompensat za kanał galicyjski.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 21 grudnia.

Koło a sprawy szkolne.

Wczoraj po południu wydał sekretaryat Koła polskiego dalszy ciąg komunikatu o onegdajszem posiedzeniu. Brzmi on:

Po mowie ministra Długosza, przyjętej oklaskami, zgłosił pos. Buzek następującą rezolucyę:

„Koło polskie wita z uznaniem zapowiedzianą przez ministra dla Galicyi i przez Radę szkolną krajową akcyę celem stworzenia w szybszem tempie nowych szkół rolniczych, przemysłowych i handlowych i stwierdza, że

1) oprócz tej akcyi musi Koło polskie obstawać przy ścisłem wykonaniu programu zakładania nowych szkół średnich według umowy, między rządem a Kołem polskiem swego czasu zawartej;

2) Rada szkolna krajowa nie zdołała usprawiedliwić, dlaczego w r. bieżącym nie użyto przyzwolonych w budżecie na r. 1911 kredytów, względnie nie upaństwowiono ani jednej szkoły średniej w kraju;

3) bez zniesienia dwutypowości szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, oraz bez gruntownej reformy instrukcyi dla szkół ludowych niższe szkolnictwo fachowe, rolnicze, przemysłowe i handlowe nie może należycie się rozwijać".

Pos. German zwrócił uwagę, że w obecnej porze przedkłada krajowa Rada szkolna zazwyczaj wnioski założenia nowych szkół średnich. Należałoby zatem już teraz objawić opinię Koła. Co do szkół realnych procent uczniów w tych szkołach był dawniej lepszym, a od kilku lat się obniża. Na powody tego objawu należy zwrócić uwagę i zbadać je dokładnie.

Pos. Śliwiński stawia wniosek, aby zwrócić się do Rady szkolnej z żądaniem natychmiastowego założenia przy szkołach przemysłowych we Lwowie i Krakowie kursów dla monterów centralnego ogrzewania i wodociągów.

Wiedeń, 21 grudnia.

W dalszym ciągu rozpoczętej 19 b. m. dyskusyi w sprawach szkolnych, po przemówieniach całego szeregu posłów przyjęto rezolucyę pos. Buzka z opuszczeniem ustępu pod 2).

Wreszcie przyjęto wniosek Germana, który brzmi:

„Koło polskie uważa także za rzecz pożądaną, aby w miastach, gdzie istnieje tylko jedna szkoła średnia, przekształcono ją na gimnazyum realne i aby takie gimnazya realne zakładano tam, gdzie chodzi o założenie nowej jedynej w tej miejscowości szkoły średniej".

Pos. Skarbek porusza sprawę zwołania Sejmu i objawia życzenie, aby na dzień przed rozpoczęciem obrad Sejmu zwołano Koło sejmowe. Na to się zgodzono.

Hr. Rey imieniem posłów, po raz pierwszy wybranych, a potem pos. Czaykowski imieniem całego Koła dziękują prezesowi Bilińskiemu za trudy, położone w interesie Koła i uznając w całej pełni zasługi prezesa, składają mu serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Prezes w podziękowaniu zaznacza, że pracujemy wszyscy w Kole dla jednego celu t. j. dla dobra narodu i kraju. Co tylko możliwe było do uzyskania, to przy wspólnych zabiegach już w tej sesyi wyjednaliśmy, a w przyszłości, gdy się w nowym roku ponownie do pracy zabierzemy, potrafimy wywalczyć i dalsze korzyści. Życzeniem wesołych świąt dla wszystkich kolegów zamknął prezes ostatnie w tym roku posiedzenie Koła polskiego.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, pos. Gall, sprawozdawca komisyi o wnioskach w sprawie urzędników kontraktowych, wywodził, że komisya ze względu na to, że sumy, przeznaczone na ten cel przez rząd, są niedostateczne, dość znacznie je podwyższyła. Postawionej przez rząd zasady podziału płac według klas miejscowości nie mogła komisya przyjąć, ponieważ warunki bytu w małych miejscowościach są o wiele trudniejsze, niż w wielkich środowiskach. Komisya proponuje ze względu na drożyznę, podwyższenie płac poszczególnych kategoryi. Z kolei omawiał referent poszczególne zarządzenia proponowane przez komisyę.

Wnioski komisyi uchwalono.

Załatwiono również sprawozdanie komisyi socyalno-politycznej o pracy kobiet i dzieci w górnictwie, sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie przedłożenia ustawy o sądownictwie konsularnem w przedmiocie traktatów konsularnych z Serbią i Bułgaryą, wreszcie sprawozdanie o użyciu nadwyżek z kas sierocińskich. Załatwiono jeszcze kilka mniejszych przedłożeń, a wkońcu wnioski komisyi drożyźnianej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przyjęto między innemi rezolucyę hr. Lasockiego, wzywającą rząd, aby przy ogólnej reformie podatku budowlanego zarządził co należy w sprawie odpisania podatku domowo-klasowego od domów, które składają się z jednej, dwóch względnie trzech ubikacyj.

O gospodarkę Weisskirchnera.

Po wyczerpaniu porządku dziennego poseł Heilinger w zapytaniu do prezydenta zwrócił uwagę, że komisya dla kontroli długów państwowych podniosła, iż b. minister handlu dr Weisskirchner nadużył swego stanowiska do zawarcia interesu milionowego z pewnym bankiem na szkodę państwa i wbrew ustawie. Mowca zapytuje prezydenta, czy wobec tego, że należy się obawiać usunięcia względnie sfałszowania aktów dotyczących, zamierza zażądać wydania tych aktów Izbie.

Prezydent Izby odpowiedział, że odpiera osobiste ataki pos. Heilingera na byłego ministra Weisskirchnera i szefa sekcyi Panthera, zaś prośbę pos. Heilingera zakomunikuje prezydentowi kontroli długów.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Rosnera w sprawie szkód materyalnych, wyrządzanych licznym szynkarzom w Galicyi przez firmę Weinberger i Spółka w Wiedniu, oraz interpelacya pos. Reizesa w sprawie szykan paszportowych ze strony Rosyi wobec obywateli austryackich.

Odroczenie Izby.

Po dalszych jeszcze zapytaniach prezes Izby przystąpił do zamknięcia posiedzenia, podnosząc liczne prace, załatwione przez Izbę w ubiegłej sesyi na korzyść państwa i szerokich warstw ludności. Rokuje to także dobre nadzieje na przyszłość.

Potem prezes zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt i nowego roku. O terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni pisemnie.

Delegacye.

Wiedeń. „Korr. Austria" donosi, że na zaproszenie dra Fuchsa odbyła się wczoraj narada członków austryackiej delegacyi, na której w imieniu wszystkich stronnictw desygnowano jednogłośnie na prezesa delegacyi pos. Dobernigga (niem. partya ludowa). Między innymi desygnowano do komisyi spraw zagranicznych Bilińskiego i Germana, wojskowej Kozłowskiego i Skarbka, skarbowej Korytowskiego i Stapińskiego, bośniackiej Germana i Ceglińskiego, petycyjnej Stapińskiego. Na przewodniczącego komisyi spraw zagranicznych zaproponowano dra Fuchsa, skarbowej dra Korytowskiego, wojskowej Koroseca, petycyjnej Rollera.

Pragmatyka służbowa.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Komisya dla spraw urzędniczych załatwiła wczoraj pragmatykę służbową i przyjęła wniosek pos. Wabera, według którego ustawa ma wejść w życie z działaniem wstecz od d. 1 stycznia 1912.

Izba panów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby panów prosił prezydent o upoważnienie do złożenia życzeń Izby z okazyi zaręczyn córki arcyks. Fryderyka.

Hr. Latour wniósł interpelacyę, z jakich przyczyn nie przedłożył rząd zapowiedzianej w swoim czasie przez byłego ministra wojny ustawy o podoficerach i o zaopatrzeniu osób stanu wojskowego, oraz czy zamierza te ustawy wnieść w parlamencie w związku z nową ustawą wojskową.

Drożyzna. — Bilans handlowy. — Emigracya.

Z porządku dziennego załatwiono kilka ustaw mniejszej wagi, poczem dr Baernreither w dłuższem przemówieniu uzasadniał swój wniosek, aby osobna komisya rozważyła sprawę drożyzny i przedłożyła wnioski, zmierzające do usunięcia drożyzny. — Mowca wskazał na międzynarodowe przyczyny drożyzny, oraz na brak stosunku między wzrostem ludności i potrzeb a produkcyą, oraz rozmiarami produkcyi metali szlachetnych, a przez to znajdujących się w obiegu środków płacenia. Wskazuje na obecny system cłowo-handlowy, który niewątpliwie sprowadził podwyższenie cen, tak, że drożyzna przybiera cechy specyficznie austryackie.

Nie należy także zapominać, że u nas występuje hypertrofia handlu pośredniczącego. Wszystko to nasuwa pytanie, czy nie należałoby się zastanowić nad zmianą systemu handlowego. Także niektóre zarządzenia administracyjne popierają ten obecny system protekcyonistyczny i cłowy. Nie można zaprzeczyć, że dzisiejszy system handlowy i cłowy dał naszemu rolnictwu i produkcyi przemysłowej wielki impuls. Przez podwyższenie kosztów produkcyi w przemyśle i rolnictwie ochrona cłowa została do pewnego stopnia zmniejszoną. Wprawdzie musimy pozostać wiernymi zasadzie ochrony pracy narodowej, ale chodzi o zbadanie środków, najlepiej się nadających do rzeczywistej i skutecznej obrony pracy narodowej.

Mowca wskazuje, że u nas wszelkie zarządzenia rządowe ku popieraniu produkcyi, zawierają w sobie w mniejszym albo większym stopniu także element polityczny. Jako szczególny znak naszej sytuacyi, oznacza mowca wzrastającą bierność bilansu handlowego, który w porównaniu z Niemcami jest wprost zastraszającym. Podobnie zastraszające są cyfry o emigracyi. Ów deszcz złota, spadający na Galicyę od emigrantów, spowodował największe rozdrobnienie gruntów i zupełnie nienaturalne podwyższenie cen ziemi. Chwilowo podoba się to pewnym ludziom, należy jednakże patrzeć w przyszłość i zastanowić się, co będzie później z tą sztucznie podrożoną ziemią a może także i sztucznie obciążoną hipotecznie. Jak będzie wyglądał stosunek dochodów do tej sztucznie podniesionej wartości ziemi.

Dalej wskazywał, że od r. 1909/10 wartość płacy pozostaje w tyle poza cenami środków żywności. Obszernie omawiał mowca politykę handlową i umowę handlową z Węgrami oraz kwestyę dowozu mięsa i sprawę urzędniczą.

Wniosek mowcy odesłano do komisyi gospodarczej.

Izba załatwiła dalej między innemi wniosek Ungera w sprawie zmiany ustawy o organizacyi trybunału państwowego, o postępowaniu przed trybunałem państwowym, oraz o wykonywaniu jego wyroków. Następnie przyjęto ustawę o podwyższeniu wolnego od egzekucyi minimum poborów.

W miejsce bar. Gautscha, który złożył mandat do delegacyi, wybrano hr. Gyleubanda. Po przyjęciu kilku drobniejszych ustaw, posiedzenie zamknięto; następne posiedzenie dzisiaj.

Echa ustąpienia szefa sztabu.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Budapeszt. Sejm węgierski przedsięwziął wczoraj wybory członków delegacyi, poczem uchwalił jednomiesięczne prowizoryum budżetowe.

Przy końcu posiedzenia prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary odpowiedział na interpelacyę Apponyiego w sprawie ustąpienia szefa sztabu generalnego bar. Conrada. — Hr. Khuen podniósł, że nieprawdą jest, jakoby przyczyną ustąpienia bar. Conrada były dążności do rozwiązania trójprzymierza, względnie traktatu z Włochami. Ustąpienie nastąpiło jedynie z przyczyn wojskowych. Szef sztabu generalnego jest tylko organem pomocniczym ministra wojny, który jedynie jest odpowiedzialnym za każdy czyn szefa sztabu, gdyż on jest czynnikiem konstytucyjnym. Wprawdzie szef sztabu generalnego ma pewien samodzielny zakres działania, ale zakres ten ogranicza się do pola operacyj wojennych (Poruszenie na skrajnej lewicy). Zresztą szef sztabu generalnego nie ma żadnego wpływu ani na kierownictwo polityki, ani też w innym kierunku. — Wolno mu na podstawie własnych badań czynić ministrowi wojny propozycye, jednak za ich przeprowadzenie jest wyłącznie odpowiedzialny minister wojny (Żywe potakiwania). — Polityka trójprzymierza, uprawiana w ostatnich dziesiątkach lat przez monarchię i Sejm węgierski, istnieje nadal i zasady naszej polityki zagranicznej pozostały niezmienione. Patrzymy pewnie nie tylko w teraźniejszość, ale także i w przyszłość i nie wątpimy, że nasz stosunek sojuszowy, polegający na dotychczasowych zasadach, który utrzymywał tak długo pokój, i nadal będzie utrzymany (Żywe potakiwania).

Zatarg rosyjsko-amerykański.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Nowy Jork. Opinia publiczna zajmuje się powszechnie konfliktem rosyjsko amerykańskim w sprawie paszportów dla żydów amerykańskich. W senacie toczyła się onegdaj przez cały dzień ożywiona dyskusya, w której zarówno republikanie, jak i demokraci, oświadczyli się za najenergiczniejszem postępowaniem przeciw Rosyi. Kilku senatorów otrzymało protesty tutejszych organizacyj słowackich i czeskich przeciw wypowiedzeniu traktatu handlowego z Rosyą. Główna trudność załatwienia tego konfliktu polega w tem, że Rosya oświadczyła, że przyznanie Ameryce koncesyi co do wolnego przyjazdu obywateli amerykańskich i ułatwień paszportowych, zmusiłoby Rosyę do przyznania takich samych koncesyj Niemcom i Austryi, co byłoby dla Rosyi niebezpiecznem, ponieważ w państwach tych mieszka wielka ilość rosyjskich rewolucyonistów.

Sazonow zgodził się na razie na tę koncesyę, że polecił konsulom rosyjskim w Ameryce, aby przy wizowaniu paszportów postępowali z większą łagodnością, niż dotąd.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła rezolucyę senatu o wypowiedzenie traktatu z Rosyą. Tylko jeden głos oddano przeciw.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Szangaj. Konferencya pokojowa przerwana. Wutingfang stoi na stanowisku, że tylko republika jest możliwą podstawą porozumienia. Zawieszenie broni zostało przedłużone o tydzień.

Londyn. Nadeszła tu telegraficzna wiadomość, że wicekról Tuanfang popełnił samobójstwo, przez połknięcie złotego proszku. — Tego rodzaju samobójstwo jest u Chińczyków w zwyczaju.

Kalkuta. Z Tybetu donoszą, że w kilku miastach chińskich żołnierze zbuntowali się, zrabowali kasy publiczne, a zabrawszy kilka tysięcy koni i mułów, wyruszyli do Chin.

Telegramy

z dnia 21 grudnia.

Dodatek drożyźniany dla pocztmistrzów.

Wiedeń. Szef sekcyi Gałecki oświadczył deputacyi pocztmistrzów, że wyjątkowo dostaną jednorazowy dodatek, taki sam jak urzędnicy państwowi.

Koszta nowej ustawy wojskowej.

Wiedeń. Oczekiwane przedłożenie dodatkowe do ustawy wojskowej w sprawie podoficerów wymagać będzie w pierwszych latach 10 milionów koron rocznie więcej, a w latach późniejszych 20 milionów koron rocznie więcej.

Odroczenie Sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Prezydyum Sejmu bośniackiego w porozumieniu z rządem i klubami postanowiło już wczoraj odroczyć Sejm do 15 stycznia i rozpocząć ferye świąteczne o dzień wcześniej. Powodem tego było to, że z powodu wykluczenia szeryfa Arnautowicza i Mehmedowicza panowało wśród zwolenników tak wielkie wzburzenie, że spokojny przebieg posiedzenia był bardzo wątpliwym.

Ratyfikacya traktatu marokańskiego.

Paryż. Izba deputowanych zakończyła wczoraj dyskusyę nad umową marokańską, którą przyjęto 393 głosami przeciw 36.

Nieudałe wylądowanie Włochów.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało ubiegłej nocy depeszę, że kilka włoskich okrętów wysadziło na ląd wojsko dnia 16 b. m. koło Seid-Said na zachód od Tripolisu wojsko, natrafiwszy na silny opór Arabów, cofnęło się na okręty, pozostawiając wiele materyału wojennego. Okręty następnie odjechały.

Coraz większa bieda.

Berlin. Z Tripolisu donoszą: Włosi napotykają obecnie na wielkie trudności przy rekognoskowaniu, ponieważ rekognoskowanie aeroplanami okazało się niemożliwem. Generał Caneva prosił o przysłanie jak największej liczby konnicy, co jednak połączone jest z ogromnemi trudnościami.

Przyjaźń niemiecko-turecka.

Londyn. „Times" donosi z Sofii: Ambasador turecki w Berlinie wyraził cesarzowi Wilhelmowi podziękowanie imieniem Porty za dowody przyjaźni w chwili krytycznej. Korespondent „Timesa" donosi, że w nocy z 11 na 12 b. m. na granicę serbsko-turecką przybył pociąg z materyałem wojennym niemieckim, przeznaczonym dla Konstantynopola.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 21 grudnia

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył wicepr. Sare, r. m. Pająk, Dębicki, Romanowski i Czubryt podnosili sprawę bezprawnego pobierania myta od mieszkańców Krowodrzy, Zwierzyńca i innych gmin podmiejskich, którzy posiadają grunta poza rogatkami danych przedmieść. Wedle postanowień, związanych z utworzeniem Wielkiego Krakowa i nowej linii akcyzowej, mieszkańcy ci winni posiadać w tym wypadku pewne ulgi. Odpowiedział na te interpelacye naczelnik akcyzy dr Zawadzki, który zaznaczył, że tworzą nową taryfę akcyzową, podniesiono życzenie o poczynienie starań celem wyłączenia plonów od taryfy. Starania nie odniosły skutku, uchwalono tedy odnieść się ponownie w tej sprawie do rządu. Zwrotu pobranych dotąd opłat gminie czynić nie wolno, zanim skarb państwa na to nie zezwoli. W sprawie tej wniesiony będzie urgens do krajowej dyrekcyi skarbu. Co do uwolnienia od myta, wszyscy właściciele zaprzęgów otrzymali odnośne certyfikaty; jeżeli kto o certyfikat taki się nie postarał, sam sobie winien.

R. m. Dąbrowski interpeluje w sprawie zapomóg dla dyetaryuszów. Wicepr. Sare oświadcza, że wypłata nastąpi po uchwaleniu kredytów przez sekcyę skarbową.

R. m. Nowak Stanisław podnosi sprawę poborów najmłodszych sił nauczycielskich. — W r. b. od września dotąd nie wypłacono im nic. Rada szkolna krajowa dotąd nie nadesłała asygnat, a nauczyciele muszą żyć kredytem.

Wicepr. Sare oświadcza, że prezydyum zna te stosunki. Dzisiaj zgłosił się w prezydyum nauczyciel, któremu musiano dać doraźną zapomogę, aby mógł żyć. Prezydyum odniesie się w tej sprawie z jak największą energią do Rady szkolnej krajowej.

Rocznica Krasińskiego.

R. m. ks. Caputa przypomina, że 19 lutego upływa setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego. Osobny komitet zamierza wydać w tym celu broszurę o poecie, wydać tanie wydanie jego dzieła, wmurować tablicę pamiątkową w katedrze na Wawelu, urządzić uroczystą akademię i t. d. Mowca zgłasza wniosek, aby Rada miasta Krakowa pracę komitetu poparła i przyłączyła się do kosztów uroczystości odpowiednim datkiem (Oklaski).

R. m. Dębicki i Domański poparli wywody ks. Caputy.

Uchwalono na ten cel wypłacić na razie komitetowi 1000 K.

Rozszerzenie targowicy.

Z porządku dziennego starszy radca magistratu dr Zawadzki przedstawił wnioski komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej w sprawie nabycia realności na Grzegórzkach od p. Abrahama Hersteina (323 sążni za 40.000 koron) i w Piaskach od p. Jakóba i Julii Henblumów (1174 metrów kwadr. za 117.400 koron). Cena kupna ma być pokrytą tymczasowo przez zlombardowanie potrzebnej liczby papierów wartościowych funduszu emerytalnego funkcyonaryuszów administracyi akcyzy, potem zaś definitywnie z trzeciej pożyczki inwestycyjnej długoterminowej, na uporządkowanie miasta zaciągnąć się mającej. Realności te będą zburzone, a grunta odnośne użyte na rozszerzenie targowicy.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Rosenblatt, Tilles, Nowak Stanisław, Dąbrowski, Ponikło i wicepr. Sare. R. m. Rosenblatt sprzeciwił się pokryciu ceny kupna przez zlombardowanie papierów, a zaproponował pokrycie przez krótkoterminową pożyczkę.

Inne sprawy.

Z porządku dziennego uchwalono skarbowi państwa odstąpić grunt w ul. Czystej pod budowę gmachu dla dyrekcyi okręgu skarbowego. Odstępuje się 543 sążni po 200 K; gmina zobowiązuje się już za to uporządkować ulicę.

W myśl projektu sekcyi skarbowej ustanowiono posadę kancelisty magistratu w XI. randze dla miejskiego domu kalek i nieuleczalnych.

Sprawa gruntów pofortyfikacyjnych.

Z kolei przystąpiono do dalszych rozpoczętych na poprzedniem posiedzeniu obrad nad wnioskami komisyi gruntowej w sprawie parcelacyi pewnej części gruntów pofortyfikacyjnych. Jak wiadomo, prócz wniosku, przedstawionego przez referenta komisyi radcę bud. p. Kłeczka, a postanawiającego ogólnie tylko sprzedaż gruntów między ul. Krowoderską a przedłużeniem ul. Długiej i między ul. Wolską a Zwierzyniecką, imieniem mniejszości komisyi r. m. Wasung zgłosił i uzasadnił na poprzedniem posiedzeniu następujący wniosek

„Rada miasta uchwala, że 1/4 część gruntów pofortecznych ma być zarezerwowaną do sprzedaży Towarzystwom budowlanym, opartym na ustawie państwowej o funduszu mieszkaniowym po maksymalnej cenie 100 koron za jeden sążeń kwadratowy. Grunta te, o ileby Towarzystwa nie kupiły ich, mogą być dopiero w lat dwa od uchwalenia parcelacyj dotyczących bloków przez Radę miasta, osobom prywatnym sprzedane. Komisya dla gruntów pofortyfikacyjnych oznaczy w każdym większym bloku tę 1/4 część, która tą uchwałą ma być objętą".

W dyskusyi pierwszy zabrał głos r. m. Romanowski. Mowca zaznaczył, że w dotychczasowej dyskusyi podniesiono całkiem słusznie ten kierunek, aby na gruntach wybudowano jak

największą ilość tańszych domów. Chodzi jeszcze o to, aby fundusze, które uzyskane będą ze sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych, użyte były także na sprawy mieszkaniowe. Zważyć należy, że na gruntach tych powstawać będą domy wielkie, przynajmniej 3-piętrowe, przyczem powstaną naturalnie obawy hygienicznej natury. Należałoby tedy pomyśleć o zarządzeniach, aby przy domach tych urządzone były ogródki. — Mowca oświadcza się więc za tem, aby prócz takich domów koszarowych pomyślano o domach mniejszych na dalszych terenach. Dzisiaj jesteśmy skrępowani rewersem demolacyjnym, mimo to poszczególne jednostki budują miejskie domy; gmina poczynić więc powinna starania, aby rewersy demolacyjne pozwalały w pewnych miejscach na budowę domów mniejszych, co jest ideałem bardzo wielu ludzi.

R. m. Maywalt wskazuje, że sprawę gruntów pofortyfikacyjnych należy istotnie już raz rozwiązać, ale w ten sposób, aby Towarzystwa, zajmujące się budową tanich domów, miały odpowiednie zabezpieczenie. — Temu postulatowi czyni zadość wniosek mniejszości, przeciw któremu na poprzedniem posiedzeniu jednak nie zdołano przeciwstawić poważnych argumentów. Powiedziano, że jest jedno dotąd tylko Towarzystwo mieszkaniowe; nie zgadza się to z istotnym stanem rzeczy. Mowca konstatuje, że tych towarzystw jest więcej, że dalej — w sprawie tej kończą się jeszcze obrady w parlamencie, po których towarzystw tych utworzonych będzie sporo. Wniosek mniejszości popiera postulaty wszystkich stanów. P. Kosobucki na ostatniem posiedzeniu domagał się gruntów pod budowę zakładów przemysłowych i warsztatów; na postulat ten mniejszość się zgadza, bo pragnie, aby na tej jednej czwartej parcel mogli budować tak urzędnicy, jak przemysłowcy i rękodzielnicy.

Mówca bronił następnie projektu co do ceny parcel w myśl wniosku mniejszości. Projekt zupełnie nie naraża gminy na straty, owszem daje jej zupełną rekompensatę, nie jest też za wysoką dla towarzystw, które taką jeszcze cenę kupna mogą zapłacić. Przedstawiwszy jeszcze konieczność utworzenia odpowiedniej komunikacyi dla nowych dzielnic, które powstaną na gruntach pofortyfikacyjnych, wzywa mowca do głosowania za wnioskiem mniejszości. (Oklaski).

R. m. Peroś oświadczył, że grunta pofortyfikacyjne stały się środkiem wyrównywania rachunków politycznych (Głosy: Ale! Oho!); broni następnie wniosków komisyi i polemizował z wywodami r. Daszyńskiego, jakoby gmina w sprawie gruntów pofortyfikacyjnych czyniła lub czynić chciała interes. Mowca zwrócił uwagę na dawne projekty utworzenia na przestrzeni gruntów pofortyfikacyjnych drugich plant, które upadły z chwilą utworzenia Wielkiego Krakowa, albowiem nie można gmin podmiejskich odłączać od Krakowa i należy organizm ich złączyć zupełnie ze starem miastem. Na razie przedkładane są wnioski tylko do jednej piątej części gruntów; co do reszty — komisya zakreśliła już plany i postara się o ich sprecyzowanie. Mowca zwalcza wniosek mniejszości, który nazywa nieziszczalnym(?) i który stworzy ludzi niezadowolonych(?). Wniosek ten postanawia, że ma się dwa lata czekać ze sprzedażą gruntów, na co się zgodzić nie można, bo gmina potrzebuje pieniędzy. Zresztą można zapewnić, że gdyby jakiekolwiek Two użyteczności publicznej się zgłosiło, nikt nie będzie mu wzbraniał nabycia gruntu.

W końcu mowca w wysoce niesmaczny sposób reagował na niektóre punkty przemówienia dra Wasunga z ostatniego posiedzenia, oświadczając, ze jedynie rzeczowem i racyonalnem jest jego (p. Perosia) stanowisko.

R. m. Dąbrowski wskazuje na końcowe wywody p. Perosia i wyraża życzenie, aby takie wystąpienia nie miały miejsca na posiedzeniach Rady, bo nie przydają im wcale powagi. Mowca, popierając wniosek dra Wasunga, projektuje utworzenie miejskiego funduszu mieszkaniowego.

Wiceprezydent Sare oświadcza, że jako członek zarządu miasta musi odeprzeć zarzut, postawiony na poprzedniem posiedzeniu, jakoby wniosek komisyi gruntowej analogiczny był z uprawnieniem spekulacyi przez gminę. Tak nie jest, skoro gmina projektuje sprzedaż tylko 40 proc. parcel, a 60 proc. ustanawia na budowle użyteczności publicznej. Wiceprezydent zajmuje się następnie wnioskiem mniejszości, który nazywa rezolucyą na przyszłość, krępującą jednak znacznie gminę. Nie zgadza się wiceprezydent z podniesionemi tu zapatrywaniami (p. Perosia; przyp red.), jakoby wniosek mniejszości podyktowany był złą wolą; tak nie jest, jednak dyktowała go pewna nieufność, która nie zniknie, gdy się ją odrzuci a limine. Dlatego proponuje wiceprezydent dla mniejszości satysfakcyę w następujących wnioskach:

1) Uchwałę Rady miejskiej z 31 lipca 1911 r., którą postanowiono przeznaczyć kwotę 600.000 K w gruntach na cele stowarzyszeń użyteczności publicznej, zmienia się w tym kierunku, że grunta dla tych towarzystw przeznaczyć się mające po cenach umiarkowanych, mają być wydzielone zarówno z gruntów pofortyfikacyjnych, jakoteż innych gruntów miejskich.

2) Rada miejska postanawia, że gdyby się okazała potrzeba oddania gruntów na wyżej wspomniane cele w większej wartości, niż 600.000 K, prezydent ma przedłożyć Radzie miejskiej odnośne wnioski.

Zamknięcie dyskusyi.

Ponieważ do głosu zapisanych było jeszcze sporo mówców, zamknięto dyskusyę i wybrano mówców generalnych.

R. m. Landau Ignacy (generalny mowca contra) wskazał na dosyć ciekawe objawy dzisiejszej dyskusyi, między innemi na fakt, że mimo trwania dyskusyi, przemawiający wiceprezydent zabiera w niej głos i polemizuje z poszczególnymi mowcami. Przechodząc do meritum sprawy, stwierdza mowca, że kwestya mieszkaniowa u nas może być rozwiązaną tylko w ten sposób, że pewien kompleks gruntów sprzedawać się będzie towarzystwom użyteczności publicznej. Jeżeli bowiem grunta te sprzedawać się będzie jednostkom prywatnym, z tanich zmienią się one w drogie. Jednostka uprawiać będzie spekulacyę i stara się podrożyć czynsze. Wynika stąd, że należy skorzystać z sytuacyi, i postanowić oddanie danych gruntów towarzystwom użyteczności publicznej. Obiecywać teraz, że to nastąpi, jest za mało. Ludność jest bardzo subtelna w tych sprawach i odczuje, że się jej nic nie daje. Zresztą większość żadnych gruntów nie wskazuje, nie powiada ani „co, gdzie, kiedy i komu“ (wesołość), wniosek zaś mniejszości ściśle już rzecz precyzuje. Wkońcu mowca odpowiadając p. Perosiowi, który zaznaczył, że te grunta stanowić mają wyrównanie jakichś rachunków politycznych, zaznacza, że i w polityce pewne przyrzeczenia tak obowiązują, jak w życiu prywatnem. Do takiej polityki — mówił dr Landau — my się przyznajemy (oklaski), a jeżeli panowie uważacie za politykę obiecywanie a niedotrzymywanie, to ja taką politykę pozostawiam komu innemu. (Żywe oklaski).

Przemawiał następnie generalny mowca „pro“ r. m. Beringer, poczem zabrał głos jako wnioskodawca r. m. Wasung, który na wstępie oświadczył, że nie spodziewał się, że przez postawienie swego wniosku stanie się „der best gehasste Mann“ całej Rady (Protesty). Mowca polemizuje z wywodami wiceprezydenta Sarego i wykazuje, że niema wcale sprzeczności między wnioskami komisyi, za któremi mniejszość głosować będzie, a wnioskiem mniejszości, przez mowcę przedstawionym. Wiceprezydent zapowiada dopiero wniesienie propozycyj, a należało to uczynić już teraz i gdyby prezydyum coś konkretnego w tym kierunku uczyniło, mniejszość nie zgłaszałaby wniosku. Rezolucya wiceprezydenta jest nieuchwytna, powtarza tylko to, co już było powiedziane w rezolucyach dawniejszych, a co się nie ziściło. — Dodatek, że wydzieli się w przyszłości z „gruntów pofortecznych i innych“, nie mówi nic — wprowadza zresztą znowu rzecz niewiadomą, t. j. te „inne“ grunta.

Mowca podnosi dalej, że r. Peroś rozpoczął swe uwagi od jakichś rachunków politycznych. Otóż zwrócić należy uwagę, że wniosek mniejszości poparli ks. Caputa, r. m. Daszyński i Kosobucki, a więc członkowie różnych partyj politycznych, niema więc mowy o politycznem znaczeniu wniosku. P. Peroś oświadczył, że mówi realnie i przedstawił szereg urządzeń drezdeńskich, ale dla Krakowa nic nie daje i każe czekać; gdy czekać trzeba długo, wyczerpuje się cierpliwość. Zwrócić należy także uwagę na ton dramatyczno-rzymski p. Perosia, tak, że nawet p. wiceprezydent był łaskaw przypomnieć sobie, co było na poprzedniem posiedzeniu. — Mowca wskazuje następnie na fakt, że w swoim czasie dyrektor kolei Horoszkiewicz traktował z rządem o kupno części gruntów pofortyfikacyjnych pod budowę kolonii dla kolejarzy; wtedy prezydent Krakowa udaremnił to, przedkładając p. Horoszkiewiczowi, że lepiej, niech miasto kupi, bo ono kupi taniej i za tanie pieniądze będzie mogło dać kolejarzom. Jak wiadomo, to dotąd nie nastąpiło. Mowca w końcu stwierdza, że radni mają prawo domagać się dokładnego sprecyzowania wniosków i czekać na czyny, bo słowom nie zawsze wierzyć mogą (Oklaski).

Przemawiali następnie dla faktycznego sprostowania r. m. Maywalt, Kosobucki, ks. Caputa i inni, poczem nastąpiło

Głosowanie.

Jednomyślnie uchwalono wnioski komisyi gruntowej (znane z poprzedniego sprawozdania, przyp. red.), poczem nastąpiło imienne głosowanie nad wnioskiem mniejszości dr Wasunga. Za wnioskiem głosowali r. m. Dąbrowski, Gertler, Gunkiewicz, Konopiński, Krongold, Landau Ignacy, Maywalt, Nowak Stanisław, Rittermann, Romanowski, Wasung i Maryan Starzewski; przeciw r. m. Batko, Bazes, Biskupski, ks. Caputa, Czubryt, Czunko, Dattner, Domański, Dudek, Tad. Federowicz, Fierich, Godzicki, Guzikowski, Iglicki, Jarra, Kosobucki, Krzetuski, Landau Rafał, Margulies, Merz, Meus, Miedniak, Misiorowski, Muranyi, Pająk, Peroś, Rosenblatt, Sare, Schneider, Starzewski Tadeusz, Suski, Szarek, Szatkowski, Tilles, Wachtel, Wajda, Wilczyński i Wolny. R. m. Rowiński wstrzymał się od głosowania.

Za wnioskiem dr Wasunga oświadczyło się więc 12, przeciw 40 głosów. Uchwalono następnie wnioski wicepr. Sarego; rezolucyę r. Kosobuckiego odesłano do komisyi gruntowej. Wkońcu przyjęto następujący wniosek ks. Caputy:

„Rada miasta postanawia, że z gruntów pofortecznych korzystać będą pod warunkami dogodnemi, tylko te Towarzystwa, które dadzą pełną rękojmię statutami i kontraktami, że domy, wybudowane na gruntach tych od gminy nabytych, nie przejdą nigdy na własność członków Stowarzyszenia lub osób trzecich“.

Mleczarnia miejska.

Następnie po uchwaleniu kredytu 3500 koron na kwatery oficerskie przystąpiono do obrad nad sprawą mleczarni miejskiej. Imieniem komisyi aprowizacyjnej radca magistratu Sawiński przedstawił następujące wnioski:

1) Upoważnia się prezydyum miasta wspólnie z komisyą aprowizacyjną do poczynienia kroków, celem założenia mleczarni miejskiej w realności miejskiej na placu Jabłonowskich (stary spichlerz), oraz do zakontraktowania dostawy mleka w ilości na początek do 1500 litrów dziennie i powiększenia dostawy w miarę potrzeby do 3000 litrów dziennie.

2) Na koszta adaptacyi budynku, urządzenia mleczarni i potrzebnej ilości sklepów przyznaje się kredyt do wysokości 10.000 koron, który ma być zużytkowany stopniowo w miarę potrzeby i rozwoju przedsiębiorstwa.

Wnioski uchwalono, z powodu spóźnionej pory, bez dyskusyi.

O godz. 10 wieczorem wiceprez. Sare zamknął posiedzenie życzeniami z powodu świąt i nowego roku.

Kronika.

Kraków, czwartek 21 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza ap. i Seweryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 38; zachód o godz. 3 m. 39; długość dnia godzin 8 min. 01.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno bez opadów, temperatura się podnosi, wiatr południowo-wschodni, później niepogoda.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion“.

Wycieczka Akademickiego Koła „Straży polskiej“ do fabryki pudełek blaszanych p. Bogdanowicza. Punkt zborny w lokalu „Straży“ (ul. Floryańska l. 1, I. piętro) o godz. 2 po południu.

II. wieczór kameralny w Instytucie muzycznym (ul. św. Anny l. 2) o godz. 6 wieczorem.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnym Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.

Wybory w Towarzystwie lekarskiem. Wczoraj wieczorem odbyły się w Towarzystwie lekarskiem wybory do zarządu. Prezesem wybrano dra Tomasza Janiszewskiego, fizyka miejskiego, wiceprezesem dra Maksymiliana Cerchę, dorocznym sekretarzem dra Markową a sekretarzem stałym dra Wacława Gamskiego.

Reszta członków zarządu pozostała w dotychczasowym składzie. Po wyborach odbyła się demonstracya dra Radwańskiej z kliniki profesora Rosnera.

Na wystawie Związku artystów w Pałacu Spiskim zawieszono trzy nowe obrazy St. Podgórskiego: „Wieczór w Tatrach“, „Czarny Staw Gąsienicowy“ i „Motyw z Bretanii“.

Historya rozwodowa. Józef Kant, zamieszkały przy ul. Dietla l. 3, doniósł wczoraj policyi, że do zamkniętego mieszkania dostała się wczoraj jego teściowa Rebeka Katz, zamieszkała w Brodach, tudzież jego żona i zabrawszy całe urządzenie pokojowe i kuchenne, wartości 2100 K, oddaliły się w niewiadomym kierunku.

Wobec tego udał się inspektor policyjny, Borek, na dworzec kolejowy i w jakiś czas później sprowadził obydwie kobiety na inspekcyę policyjną. Tu oświadczyła żona Kanta, że obecnie prowadzi proces rozwodowy z mężem, a rzeczy zabrała jako swoją własność, gdyż dostała je w posagu. To też uwolniono obydwie kobiety, a Kanta odesłano na drogę sądową.

Zamach samobójczy gimnazyalisty. Uczeń VIII kl. gimn. I. w Tarnowie, Tadeusz Kiszonek, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, raniąc się ciężko. Przyczyną zamachu ma być wydalenie go ze szkoły z powodu niezapłacenia czesnego.

Zabity przez pociąg. Między stacyą Nowosielce—Gniewosz a Sanokiem przejechał pociąg Nr 129 ośmnastoletniego Stefana Lewickiego i zabił go na miejscu.

Olbrzymi pożar. Z Zagrzebia telegrafują: W młynie parowym w Belovar wybuchł wczoraj o godz. 9 wieczór pożar. Cały zakład spłonął. Szkoda ubezpieczona, wynosi 2 miliony koron.

Trzęsienie ziemi. Z Tryestu telegrafują: W tutejszem obserwatoryum zaznaczyły wczoraj rano aparaty trzęsienie ziemi w oddaleniu 9200 kilometrów.

Mianowania. Minister robót publicznych nadał nauczycielowi szkoły zawodowej w Zakopanem Józefowi Skotnicy tytuł profesora.

Zmarli.

Leon Jabłoński, majster kaflarski i obywatel m. Krakowa, umarł 20 grudnia, przeżywszy lat 70.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 grudnia.

HOTEL SASKI: hr. Jan Potocki z Rymanowa, hr. Nikodem Potocki z Galicyi, hr. Władysław Borkowski z Sanki, hr. Marya Bogdanowiczowa z Warszawy, Jan Gostowski z Kotłowy, Stanisław Jasieński z Kijowa, dr Szymon Faust z Wiednia, Marya Knothe z Charkowa, Alfred Efrem z Wrocławia. Paweł Pełka z Poznania, Ireneusz Grabkowski z Wołynia, Konstanty Jannusz z Ozarkowa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Witold Wrona z Warszawy, inż. Bertold Blümel, nadpor. Ryszard Müller z Wiednia, Michał Hominilewicz z żoną z Kałusza, Karol Dalecki z Białej, Otto Hein z Berna, Mieczysław Górka z Dąbrówki, Sanor Rosenzweig z Liptosztmiklos (Węgry) Józef Paskowski z Ratimor (Śląsk), Emanuel Langner z Wiednia, Teodor Minich z Rzeszowa, Piotr Dropp z Malacki (Węgry), Stanisław Gabański z Brzeska, Jan Obos z Komorowic (Król. Pol.), Henryk Neuman z Siedziny, Rudolf Pajtl z Mistka (Morawy), Jan Prochaska z Pragi, Alfred Korbman z Wrocławia, Helena Milowicz Zofia Śliwonow z Odessy, A. Banet z Podwołoczysk, Józef Sabatai z Konstantynopola, Ewa Lynch z Londynu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 275·10. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 308·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 123·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 608·—. Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa. 20 zł. 85·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 81·25. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 71·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 94·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 292·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Berlin, 20 grudnia. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 20 grudnia. Renta 3-pro. 94·65. Mąka —·—.

Frankfurt, 20 grudnia. Austryac. kred. 203·—. Koleje państwowe 155·40. Disconto 191·75. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.